

Czu Fu już daleko odszedł...
(*Csu Fu már messze jár...*)

Czu Fu już daleko odszedł.
Nie widzi krzewów figowych
Drangalagu,
stromych wzgórz winnic
na które ongiś
otwierał okno
swojej celli.
Bo Czu Fu
już tak daleko odszedł,
uśmiecha się,
nie pisze,
nie szczepi
ostrym nożem
drzew migdałowych.
Słowa jego
spoczywają tam
na pagórkach
Tab i Bece,
w kroplach
porannej rosy.
Przecież już napisał
co było mu naznaczone,
rozsiewał
perły
swoich wierszy,
aby zebrał je ten,
kto rozumie słowa.

Więc dlaczego pytacie,
gdzie zabłądził Czu Fu?

Czu Fu podąża
ku słońcu.

Tab, 11. kwietnia 2017 r.